BIBLIOTEKARZ PODLASKI NR 2/2026 (LXXI)
ISSN 1640-7806 (print) ISSN 2544-8900 (online)
doi.org/10.36770/bp.1172
bibliotekarzpodlaski.pl

Teresa Dalecka*
Uniwersytet Wileński, Litwa
Vilnius University, Lithuania
ORCID: 0000-0001-6999-2595

Haiku dla Wilna

Haiku for Vilnius

Abstract: In 2008, a volume entitled *Haiku for Vilnius Book* was published. It features a selection of the best texts submitted by participants in a literary campaign promoting Vilnius through Japanese poetic form of haiku. This article addresses the central question – the extent to which the works included in the volume conform to the formal and aesthetic criteria of the haiku genre. The aim was to demonstrate that these texts represent creative transformations of the haiku genre, generating novel artistic qualities. While the authors of these Japanese-inspired poems to the Lithuanian capital attempted to conform to the formal conventions of haiku, they did so without substantive engagement with Japanese cultural or aesthetic contexts. Nevertheless, the poems partially replicate traditional haiku imagery, retain a marked stylistic simplicity, and simultaneously depart from Far Eastern poetics in various ways, to reflect and convey distinctly Lithuanian realities to the reader.

Keywords: Haiku, Vilnius, literary genre.

W roku 2008 została zorganizowana akcja pt. „Haiku dla Wilna". Był to projekt programu narodowego „Wilno – Europejską Stolicą Kultury", za którego cel uznano promocję miasta w taki niezbyt tradycyjny sposób. W ciągu całego roku wszyscy chętni wysyłali swoje teksty na specjalnie stworzoną platformę internetową. Akcja spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i odzewem. Oszacowano, że wzięło w niej udział 10 tys. osób z Litwy i zagranicy, które stworzyły ok. 15 tys. utworów w stylu japońskim. Najlepsze teksty ozdobiły miasto – pojawiły się na bilbordach, zostały wydrukowane w dziennikach, zaprezentowane w telewizji i radiu. Były czytane podczas wieczorów poetyckich. Punktem kulminacyjnym projektu było wydanie książki pt. *Haiku dla Wilna*[1], w której zebrano 200 najlepszych tekstów uczestników projektu z ich tłumaczeniem na język angielski. Utworom towarzyszą aspekty wizualne w postaci ilustracji autorstwa litewskiej graficzki Tani Rex. Połączenie tekstu i grafiki występuje na początku każdego rozdziału, gdyż książka została poddana segmentacji. Poszczególnym rozdziałom nadano tytuły wprowadzające w tematykę utworów.

* Teresa Dalecka – doktor nauk humanistycznych, od 1997 r. pracownik Katedry Filologii Polskiej (od 2007 – Centrum Polonistycznego) Uniwersytetu Wileńskiego, autorka m.in. monografii *Dzieje polonistyki wileńskiej 1919–1939* (2003).

1 Tytuł oryginału: *Haiku Vilniui knyga*, Vilnius 2008.

Celem projektu było uwolnienie kreatywnego potencjału miasta oraz zbudowanie silnej, zainteresowanej kulturą społeczności, która wykorzysta swoje inicjatywy artystyczne do szerzenia przesłania Wilna jako stolicy otwartej, towarzyskiej kultury. Do tego właśnie posłużyć miało japońskie haiku – gatunek poetycki o ściśle określonej formie, którego kanoniczną treścią jest „zatrzymanie ulotnej chwili", przekazanie trwającej przez moment fascynacji poety (i czytelnika) ułamkiem świata natury[2], jak też dostępnymi powszechnemu doświadczeniu realiami cywilizacyjnymi[3].

Jak zaznacza Marta Stusek, klasyczny wzorzec haiku opiera się na kilku zasadach: nieeksponowaniu osobistych przeżyć autora, oszczędnym użyciu środków stylistycznych (niekiedy wskazując na niedopuszczalność metafory), delikatnym zabarwieniu smutkiem (kategoria *sabi*) i łagodnym humorze, ponadto nakładaniu się obrazów czy sygnalizowaniu pory roku (*kigo*)[4].

Dla organizatorów akcji nie było jednak kwestią kluczową określenie podstawowych wyznaczników tego gatunku. Brak ścisłych wymogów nazwano demokratycznym charakterem akcji. Co prawda wspomniana została cecha taka, jak dominacja elementów świata natury[5]. Jednak zaznaczono, że „Haiku dla Wilna" – to inny projekt, w ramach którego akceptowane są wszystkie formy wyrazu poetyckiego, tematy i środki. We wstępie do książki podkreślono jednak, że haiku nie analizuje, nie opisuje ani nie charakteryzuje, a za pomocą minimalnych środków odsyła do wrażenia chwili[6].

Kluczowe pytanie, które się nasuwa, można sformułować następująco: na ile utwory powstałe w ramach akcji, a zwłaszcza zamieszczone w książce rzeczywiście spełniają kryteria gatunkowe? Szczególnie biorąc pod uwagę, że autorami tekstów nie są osoby, zajmujące się tworzeniem profesjonalnej literatury, ale amatorzy, którzy być może po raz pierwszy w życiu zmierzyli się ze słowem poetyckim, w dodatku tak skomplikowanym gatunkiem, jak haiku. Rodzi się też kolejne pytanie, czy zawarte w książce przykłady haiku stanowią twórcze przekształcenia gatunku, pozwalające na wytworzenie nowych jakości artystycznych? Czy jest tu świadomość pierwowzoru japońskiego?

Za fascynacją na Litwie haiku w ostatnich dziesięcioleciach nie stoi opis tego zjawiska artystycznego. Być może dlatego, że ten gatunek uprawiają bardzo nieliczni pierwszoplanowi

2 Por. E. Muskat-Tabakowska, *Bezkresna przestrzeń na kartce papieru*, „Przestrzenie Teorii" 2022, nr 38, s. 31–32.

3 B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, Toruń 2016, s. 100.

4 M. Stusek, *Bariery i możliwości. O haiku na gruncie polskim*, „Forum Poetyki" 2018, nr 14, s. 75.

5 Zob. B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Stereotypy – wizualizacje – polemiki*, „Pamiętnik Literacki" 2007, R. XCVIII, z. 2, s. 156. Inne cechy haiku, wskazane przez autorkę artykułu to: Zwięzłość, specyficzna obrazowość, odejście od lirycznego subiektywizmu; uczucia podmiotu lirycznego nie przesłaniają obrazu; ideałem jest jedność podmiotu i przedmiotu opisu; prostota, przejrzystość stylu: niewielka ilość środków stylistycznych, aretoryczność; bardzo rzadkie występowanie konceptyzmu; dowcip (swoista lekkość poetyckiego szkicu, niekiedy delikatna autoironia), tamże.

6 A. Chaladauskienė, Wstęp do: *Haiku Vilniui knyga*, dz. cyt., s. 9.

litewscy twórcy (Kornelijus Platelis). O jego popularności świadczą rzadkie wydawnictwa książkowe czy publikacje naukowe[7]. Znacznie lepiej funkcjonuje ten gatunek w przestrzeni publicznej. Organizowane są konkursy haiku (np., międzynarodowy konkurs haiku w ramach Jesieni Poezji w Druskienikach). Istnieje aktywna społeczność na portalach społecznościowych i stronie haiku.lt. Japońska forma cieszy się również popularnością w szkołach – nauczyciele wykorzystują ją jako narzędzie do nauczania uczniów dostrzegania otoczenia i zwięzłego wyrażania myśli. Dzięki temu gatunek ten pozostaje rozpoznawalny dla szerokiej publiczności.

Jakie zatem mamy haiku dla Wilna? Autorzy tekstów w stylu japońskim poświęconych stolicy litewskiej starali się formalnie dostosować do gatunkowych rozwiązań, jednocześnie całkowicie pomijając obcą kulturę. Forma okazała się zadaniem niepodlegającym dyskusji. Zwięzłość, jak wiadomo, jest warunkiem koniecznym tego gatunku. Jak zaznacza Beata Śniecikowska, nawet jeśli nie idzie o niewolnicze naśladowanie schematu sylabicznego 5+7+5, nawet jeśli „zdroworozsądkowo" przyjąć, że dopuszczalna jest pewna dowolność, istnieją granice, poza którymi trudno mówić o haikowej dyscyplinie rozmiaru[8]. Należy zaznaczyć, że litewscy autorzy nie rozbudowują ani nie skracają poszczególnych wersów – wydaje się, że skrupulatnie liczą sylaby. Wiersze objętością nie odbiegają zatem od swoich japońskich pierwowzorów. Co więcej, niekiedy w celu zmieszczenia się w rygorach gatunkowych, autorzy „przycinają" wyrazy.

Wybór tematu został narzucony z góry, pozostało wypełnienie go treścią. Teksty zawarte w książce najwyraźniej wskazują na silną potrzebę przystosowania gatunku, „oswojenia" go bliższą kulturowo problematyką i realiami opisu. Takie było zresztą założenie organizatorów akcji. Litewski temat został ujęty w obcą formę. A, jak zaznaczono, nic tak nie pobudza kreatywności jak ograniczenie środków artystycznych[9].

Beata Śniecikowska wyróżnia trzy duże grupy polskich tekstów, zawierających w nazwie haiku:

1. „Haiku polemiczne" – utwory podejmujące dostrzegalny w poetyce immanentnej dyskurs z filozoficznymi i formalnymi założeniami gatunku.

7 Artūras Šilanskas opracował litewskie zbiory haiku *Vėjo varpeliai* (*Dzwoneczki wiatru*), *Prakalba į šermukšnį* (*Przemowa do jarzębiny*), *Vėjo namai* (*Dom wiatru*). Šilanskas organizuje również warsztaty haiku, konkursy, prowadzi stronę internetową poświęconą temu gatunkowi. Najnowszym dziełem jest wydana w 2025 r. antologia haiku *Šviesioji mėnulio pusė* (*Jasna strona księżyca*) z utworami 32 autorów. Wśród publikacji należy też wymienić pracę magisterską Kristiny Straševičiūtė, w której autorka analizowała haiku wspomnianego Artūrasa Šilanskasa.

8 B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Stereotypy – wizualizacje – polemiki*, dz. cyt., s. 162.

9 A. Pikšrytė, *Pristatytas lietuvišky haiku rinkinys gali išgelbėti VEKS?*, https://www.15min.lt/kultura/naujiena/renginiai/pristatytas-lietuvisku-haiku-rinkinys-gali-isgelbeti-veks-29-20978 [dostęp: 01.09.2025].

2. „Haiku wyznawcze" – wiersze akceptujące japoński pierwowzór i odwołujące się do niego w sposób możliwie najpełniejszy.
3. „Niby-haiku" – utwory w tytule odwołujące się do haiku bądź zamieszczane w publikacjach gatunkowi temu poświęconych, nie realizujące jednak zasad haiku klasycznego, nie noszące także znamion polemiczności[10].

Możemy za Piotrem Michałowskim zadać pytanie: „Jak przenikają się dwie rozłączne tradycje i jakiego rodzaju zachodzi tu kompromis?"[11] Michałowski proponuje własną typologię adaptacji, wyróżniając trzy grupy, jak to nazywa „cytatów struktury":

1) inspiracje i zbliżenia, które opierają się na paraleli autorskich i postulowanych przez gatunek rozwiązań artystycznych;

2) synkretyzm doświadczeń dwóch kultur;

3) imitacje – polegające na biernym przeniesieniu obcego wzorca i próbie jego zastosowania[12].

Wydaje się, że w przypadku litewskich autorów mamy do czynienia z „niby-haiku", powtarzając na Śniecikowską, oraz imitacjami, używając terminologii zaproponowanej przez Michałowskiego. Zawarte w utworach realia są oczywiście wileńskie. Obrazy są naturalne geograficznie, a wysnute z nich refleksje mają wymiar uniwersalny.

Piotr Michałowski proponuje też skonstruowanie teoretycznego modelu kierunku imitacji: chodzi w nim o to, by mówić o rzeczach pozostających w kręgu bliskiego doświadczenia, ale zarazem – mówić jakby „po japońsku". Dodaje, że nie warto pytać o celowość podobnych przedsięwzięć[13]. Jednak takie pytanie jest interesujące. Dlaczego litewskim autorom haiku wydaje się atrakcyjne? Czy chodzi jedynie o miniaturową formę? Opisywane realia miejskie nie do końca odpowiadają przecież stosowaniu właśnie tego gatunku. Chociaż wiemy, że w tym przypadku został on zaproponowany. Jako odpowiedź nasuwa się myśl o chęci sprostania wyzwaniu, zmierzenia się z trudnym zadaniem.

Co zaskakuje, to właśnie wypełnienie treścią japońskiej formy. Same haiku bywają opisywane jako „poezja rzeczowników", w której znacznie rzadziej występują przymiotniki i przysłówki i czasami ani jednego czasownika[14]. Język litewski z kolei jest językiem, preferującym czasowniki, dlatego powiedzielibyśmy, że w tekstach mamy do czynienia z dzianiem się:

Znów przy katedrze
Młodzież się gromadzi nie

10 B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Stereotypy – wizualizacje – polemiki*, dz. cyt., s. 161.
11 P. Michałowski, *Polskie imitacje haiku*, „Teksty Drugie" 1995, nr 2 (32), s. 43.
12 Tamże, s. 44.
13 Tamże, s. 48.
14 Por. B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, dz. cyt., s. 55.

Modlić, a pobyć[15].
Wieża TV już
Niebo przebiła. – Halo!
Czy to mówi Bóg?[16]

Obcością gatunkową można by spróbować wytłumaczyć fakt, że litewskich autorów najbardziej intersuje problematyka społeczna, dotycząca Wilna. I tak największy rozdział został zatytułowany „Haiku, omawiające sytuację w mieście". W rezultacie mamy tematy z pierwszych stron gazet, powiedzielibyśmy publicystyczne, prozatorskie. Kwestie takie, jak dyskusja na temat celowości budowy w Wilnie metra, krytyka decydentów z urzędu miasta, poranne korki, przekopane ulice, biedne i bogate dzielnice, problem zmniejszania się terenów zielonych czy też usuwania z przestrzeni miejskiej pomników z czasów sowieckich.

Tramwaju nie ma
Metro bardzo drogie
Ciągnij swe koła[17].
W szklanym pałacu
Los miasta się warzy
Namiętności wrą[18].
Rowerem do domu
Szanghaj, Jerozolima
Z Wilna do Wilna[19].

Jeśli przyjmiemy za Beatą Śniecikowską, że ośrodkiem haiku prawie zawsze jest jakieś mikrozdarzenie, ruch, drobna zmiana następująca w krótkiej chwili, odbywająca się na oczach obserwatora, wyraźnie dostrzeżemy w litewskich tekstach odstępstwa gatunkowe[20]. Uwaga autorów haiku, poświęconych Wilnu, często skupia się nie na drobnych przedmiotach, oznakach zwykłych codziennych zjawisk, lecz na problematyce szerszej, wykraczającej poza doznania chwili. Dlatego oprócz prób zbliżenia się do wyznaczników gatunkowych występują rozważania wręcz socjologiczne. W tekstach poświęconych Wilnu mamy, jak powinno być, rezygnację z silnej, bezpośredniej ekspozycji emocji podmiotu lirycznego, często sensualność. Jednak próbując rejestrować konkretny wycinek rzeczywistości autorzy często porzucają

15 *Haiku Vilniui knyga*, dz. cyt., s. 37. Wszystkie tłumaczenia utworów z języka litewskiego – moje.
16 Tamże, s. 49.
17 Tamże, s. 19.
18 Tamże.
19 Tamże, s. 25.
20 Por. B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, dz. cyt., s. 159.

opis wrażenia chwili na rzecz rozważań o charakterze bardziej ogólnym. Sytuacja wyjściowa często stanowi pretekst do poruszenia ważnego problemu społecznego.

Kryją się łosie
Za nowymi blokami
Zniknął las[21].

Skopaną ulicę
Tysiąc lat przeklina
Stary taksówkarz[22].

Na Kalwaryjskiej
Jeszcze palą węglem
Nie grzeje władzy[23].

W proteście
Idzie koń przeciw władzy
Autostradą[24].

Teksty odsyłają do bardzo sprecyzowanych przestrzeni, niekiedy zawierają aluzje religijne, odwołania historyczne, uwikłania kulturowe, często czytelne raczej jedynie dla wtajemniczonego odbiorcy. Mimo to opisywaną w utworach przestrzeń można „narysować" zwykle bez większego trudu. Myśli autorów oscylują wokół różnych obszarów Wilna. Przede wszystkim obiektów na starówce, ale też wykraczają poza ten areał w kierunku problematycznych terenów, konkretnych miejsc historycznych czy porównań z zagranicą.

Wieże kościołów
Wilna jak Jerozolimy
Jaśnieją złotem[25].

Wszystko na miejscu
Katedra. Akropolis
Z Góry Boufałłowej[26].

Plac Katedralny
Gołębie żerujące

21 *Haiku Vilniui knyga*, dz. cyt., s. 33.
22 Tamże, s. 25.
23 Tamże, s. 51.
24 Tamże, s. 74.
25 Tamże, s. 43.
26 Tamże, s. 21.

Jak w Wenecji[27].

Doświadczenie przestrzeni w haiku silnie łączy się z kategorią czasu. W klasycznym haiku czas jest teraźniejszy, zmiana odbywa się na oczach obserwatora „in the middle of now" (nawet jeśli zostały użyte gramatyczne formy czasu przeszłego). W przypadku haiku dla Wilna mamy sytuację zróżnicowaną. Poza czasem teraźniejszym, mamy też cykliczność zdarzeń, wydarzenia ujęte w konkretnych odcinkach czasowych, prognozy dotyczące przyszłości miasta, zapowiedzi zdarzeń. Pojawiające się motywy niekiedy wprowadzają filozoficzną refleksję na temat przemijania, innym razem wyrażają zatroskanie losem Wilna czy oczekiwanie np. na nadchodzące Święta.

Dzielnice Wilna
Rozbrzmiewają chórem kocim
Idzie wiosna[28].
Z rana pada
Miasto lśni reklamami
Wieczorem znów ty[29].
Piękna legenda
Miłości Barbary
Tylko w książkach[30].
Oczekuje Świąt
Znów światłami ryczący
Wileński downtown[31].
Skromna Anno,
Przypomnij napoleonom
Cenę pychy[32].

Rozdział III został zatytułowany „Haiku chwili". Tu rzeczywiście możemy dopatrzyć się wysiłku autorów, by w możliwie największym stopniu dostosować się do wymogów gatunkowych. Teksty te jednak nie stanowią nawet 10 procent objętości książki. Doznania wizualne nakładają się tu na słuchowe, najczęściej w postaci miejskiego zgiełku, tworząc sensoryczny konglomerat bliski codziennemu doświadczeniu. Na omawiane teksty można też

27 Tamże, s. 33.
28 Tamże, s. 89.
29 Tamże, s. 213.
30 Tamże, s. 105.
31 Tamże, s. 35.
32 Tamże, s. 179.

spojrzeć przez pryzmat kolorów. W tym przypadku często tłumi je mgła, zmierzch, noc. W rezultacie mamy dość szare miasto, niekiedy pokryte śniegiem, szronem. Autorzy nie sięgają tu raczej po barwy natury, związane z zielenią, czerwienią czy żółcią.

Markucie. Park
Nad stawem stoi mgła
Obudzi kaczki[33].
Trafiają pod koła
Starych ulic Wilna
Śmiałe kasztany[34].
Przytulna ciemność
Wiele lśniących oczu
W Wilnie Święta[35].

W przypadku wileńskich haiku zazwyczaj mamy zatem próby mierzenia się z wymogami gatunkowymi, w których należy jednak dostrzec przede wszystkim chęć udziału w społecznym zrywie poetyckim. Z pewnością utwory te można uznać za ciekawe zjawisko, śmiałą i interesującą odpowiedź litewskich autorów na tradycyjny model japońskiego wiersza.

Marta Stusek pyta wprost, czy haiku, przekraczające tematycznie i formalnie wymagania prototypowego gatunku, nie jest nieporozumieniem?[36] Piotr Michałowski z kolei dostrzegając w polskich propozycjach haiku łamanie reguł, pyta: „Czy może haiku stanie się raczej zabawą słowną, żartem i popisem skojarzeń – jak było u narodzin gatunku?"[37] Wszystkie te pytania wydają się być uzasadnione i też mogą zostać odniesione do tekstów poświęconych Wilnu.

Pewnym zaskoczeniem mógłby być brak dowolności formalnej w omawianych utworów. Ale to być może właśnie brak doświadczenia literackiego każe autorom ściśle przestrzegać wymogów. Gdyż to format oprócz nazwy gatunkowej w wielu wypadkach stwarza iluzję, że jest to haiku. Stanowi identyfikację – zwłaszcza gdy brak głębszych związków z gatunkiem[38].

Czy zatem ten dialog z tradycją jest udany, a jeśli tak, na ile? Omawiane teksty realizują w określonym zakresie haikowe wzorce obrazowania, zachowują dużą prostotę stylistyczną i jednocześnie na różne sposoby przekraczają dalekowschodnią poetykę. Jak zaznacza Marta Stusek, przekroczenie gatunku, autorskie formy miniatur, wykorzystujące wiele elementów klasycznej konwencji, jednocześnie modyfikując je w celu uzyskania nowych jakości, są

33 Tamże, s. 81.
34 Tamże, s. 85.
35 Tamże, s. 87.
36 M. Stusek, *Bariery i możliwości. O haiku na gruncie polskim*, dz. cyt., s. 76.
37 P. Michałowski, *Polskie imitacje haiku*, dz. cyt., s. 53.
38 Tamże, s. 50.

niejednokrotnie znacznie ciekawszymi projektami niż te dążące do wierności japońskiemu oryginałowi[39].

Beata Śniecikowska z kolei podkreśla, że dobre haiku są zawsze otwarte na twórczy współudział odbiorcy, ich niedookreślenie pozwala czytelnikowi dość swobodnie poruszać się w szkicowo, chociaż klarownie zarysowanym świecie przedstawionym[40]. I, co ważne, do haiku powstającego poza Japonią, a więc także na Litwie, nie warto chyba przykładać japońskich wyznaczników normy. Przy takich założeniach haiku poświęcone Wilnu są ciekawą propozycją lekturową.

Tytułem podsumowania można dodać, że o dużym zainteresowaniu japońską poezją może też świadczyć późniejszy projekt „Haiku dla Litwy" (2011–2014), w ramach którego dążono do stworzenia tekstów, poświęconych każdemu litewskiemu miastu. Pokazał on, że japońska forma doskonale nadaje się do wyrażenia litewskiej świadomości: zamiast sakur pojawiły się w tekstach jabłonie i brzozy oraz szare litewskie niebo. Haiku na Litwie nie jest jedynie kopią obcej kultury. Stało się swego rodzaju „minimalistycznym laboratorium poezji litewskiej", w którym poprzez japońską formę ujawnia się litewski stosunek do natury i codzienności. Jak się okazuje, jest to jeden z najlepiej zakorzenionych obcych gatunków literackich w kulturze litewskiej. Autorzy lokalni nie tylko starają się przejąć klasyczną formę japońską, ale także z powodzeniem dostosowują ją do litewskiego krajobrazu, mentalności i rytmu języka. Z perspektywy transkulturowości interesujące jest to, jak japoński gatunek staje się narzędziem opisu innej kultury i to że, według litewskich twórców, jest on pomimo różnic, bliski duchowo Litwinowi. Transkulturowość haiku ujawnia się w napięciu między zachowaniem rozpoznawalnych cech gatunkowych a ich dostosowaniem do odmiennego języka i doświadczenia kulturowego. W litewskim przypadku jest to dostosowanie interesujące, a zatem udane.

Bibliografia

Haiku Vilniui knyga, Vilnius 2008.

Michałowski P., *Polskie imitacje haiku*, „Teksty Drugie" 1995, nr 2 (32).

Muskat-Tabakowska E., *Bezkresna przestrzeń na kartce papieru*, „Przestrzenie Teorii" 2022, nr 38.

Pikšrytė A., *Pristatytas lietuviškų haiku rinkinys gali išgelbėti VEKS?*, źródło: https://www.15min.lt/kultura/naujiena/renginiai/pristatytas-lietuvisku-haiku-rinkinys-gali-isgelbeti-veks-29-20978 [dostęp: 01.09.2025].

39 M. Stusek, *Bariery i możliwości. O haiku na gruncie polskim*, dz. cyt., s. 78.

40 B. Śniecikowska, *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, dz. cyt., s. 86.

Stusek M., *Bariery i możliwości. O haiku na gruncie polskim*, „Forum Poetyki" 2018, nr 14.

Śniecikowska B., *Haiku po polsku. Genologia w perspektywie transkulturowej*, Toruń 2016.

Śniecikowska B., *Haiku po polsku. Stereotypy – wizualizacje – polemiki*, „Pamiętnik Literacki" 2007, R. XCVIII, z. 2.